

dzakob, slowez, różowe okulary

Nie patrzę na świat przez różowe okulary
Bo chce Cartier

Ciągle jedzą karmę
I nie wiedzą że to straszne

Nie którzy chcą tylko w plecy wbijać nóż
Tylko czekam aż upadniesz

24 na 7 trapy
22 teksty dziennie
22 błędy w niej poprawności błędne

Potem słyszę, że bez sens
Ja nie mogę tak więcej
Te słowa takie szczerze, takie puste, takie piękne

Takie piękne, w głowie ciągle plany
o tym jak pomnożyć pengę
marzenie, żeby ludzie skandowali
moją ksywe na koncercie
wszystkiego ciągle więcej

nie wiem co to sen chociaż powieki są zamknięte
pisze kolejny tekst dla Ciebie mogą to być brednie
dla mnie to obojętne

ale wiem, że dla niektórych osób
to już nie jest obojętne, po drodze
kilka osób stało się mi obojętne
nie patrz w moje oczy i gdziekolwiek
ja tam będę, zdażało się pogubić
czasem kręcę a nie kręcę

Teraz w jej ręce już nie moje serce
szczyt jest tak wysoko, muszę wejść
tam to tam wejdę
razem ze składem skocze w tłum
to takie piękne